



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

*Mikołaj Pawlak*

ZSM.422.3.2019.AC

Warszawa, 13 lutego 2019 roku

**Pan  
Krzysztof Kozłowski  
Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
i Administracji**

w odpowiedzi na pismo z dnia 5 lutego 2019 r. (znak: DP-WLM-0231-11/2017/MM), uprzejmie przedstawiam uwagi Rzecznika Praw Dziecka do przedłożonego projektu ustawy<sup>1</sup> o zmianie ustawy<sup>2</sup> o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP oraz niektórych innych ustaw.

Analiza projektu ustawy nowelizującej oraz jego uzasadnienia nie pozostawiają wątpliwości, że zawarte w nim propozycje legislacyjne zmierzają do istotnej przebudowy polskiego systemu migracyjno-azyłowego. Proponowane zmiany – m.in. wprowadzenie procedur granicznych, listy bezpiecznych krajów pochodzenia oraz bezpiecznych państw trzecich, czy możliwości orzekania o zobowiązaniu cudzoziemców do powrotu w decyzji negatywnie kończącej postępowanie o udzielenie im ochrony międzynarodowej (a więc – bez konieczności wszczynania odrębnego postępowania) – mają umożliwić skuteczne przeciwdziałanie zjawisku nadużywania postępowania uchodźczego przez osoby, które w istocie nie są zainteresowane ubieganiem się w Polsce o ochronę międzynarodową i występują o to jedynie w celu uzyskania prawa wjazdu na obszar Schengen.

Tak nakreślony zasadniczy cel projektu ustawy nowelizującej należy – generalnie rzecz biorąc – ocenić pozytywnie, podobnie, jak przyjęte przez projektodawcę założenie, że osiągnięcie tego celu wymaga maksymalnego skrócenia czasu trwania postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców. Z pewnością nie jest bowiem zgodne z najlepszym

---

<sup>1</sup> Projekt z dnia 4 lutego 2019 r. – dalej: projekt ustawy nowelizującej;  
<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12294700/katalog/12410552#12410552>

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1109 z późn. zm. – dalej: ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony / u.u.c.o.).

interesem dziecka długotrwałe (obecnie niejednokrotnie kilkuletnie) oczekiwanie przez małoletnich cudzoziemców na ostateczną decyzję rozstrzygającą co do możliwości ich pozostania w naszym kraju / konieczności powrotu do kraju pochodzenia, zwłaszcza jeśli finalnie okazuje się, że decyzja ta nakazuje dzieciom opuszczenie Polski. Rzecznik Praw Dziecka prezentował takie stanowisko także na wcześniejszych etapach prac nad projektem ustawy nowelizującej<sup>3</sup>.

Pragnę jednakże wskazać, że liczne z proponowanych rozwiązań szczegółowych, mających służyć realizacji – streszczonych powyżej – zamierzeń projektodawcy, budzą moje uzasadnione wątpliwości. Biorąc powyższe pod uwagę, chciałbym przekazać Panu Ministrowi uwagi Rzecznika Praw Dziecka odnośnie tych uregulowań projektowanej ustawy, które – w mojej ocenie – mogą najpoważniej zagrażać prawom małoletnich cudzoziemców ubiegających się w Polsce o ochronę międzynarodową.

#### **I. Ograniczenie prawa cudzoziemców (w tym rodzin z dziećmi) do rozpoznania ich sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd**

Stoję na stanowisku, że część z przedstawionych propozycji może naruszać prawo cudzoziemców (dzieci i ich rodziców) do sądu, bezzasadnie – nadto wbrew standardowi gwarancyjnemu dyrektywy 2013/32/UE<sup>4</sup> – wymuszając opuszczenie przez nich Polski i dopuszczając przymusowe wykonanie decyzji o zobowiązaniu ich do powrotu, wydanej w postępowaniu uchodźczym, przed zbadaniem ich sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd.

Należy zaś w tym kontekście podkreślić, że sprawy o udzielenie cudzoziemcom ochrony międzynarodowej oraz sprawy w przedmiocie zobowiązania ich do powrotu są jednymi z najdonioślejszych, jakie są w ogóle rozstrzygane w ramach postępowania administracyjnego. Ewentualna wadliwa ocena (której nie mógłby – przed wykonaniem stosownej decyzji – zweryfikować sąd), że cudzoziemcy nie zostaną w kraju pochodzenia poddani prześladowaniom, torturom, czy też innym formom okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania względnie, że opuszczenie Polski nie naruszy

---

<sup>3</sup> Pismo z dnia 15 lutego 2017 r. i 16 czerwca 2017 r. (Sygn. ZSM.422.2.2017.AC).

<sup>4</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (Dz. Urz. UE z dnia 29 czerwca 2013 r., L 180/60 – dalej: dyrektywa 2013/32/UE).

praw ich dzieci, a także nie zaburzy ich rozwoju psychofizycznego, może nieodwracalnie odbić się na dalszym życiu zainteresowanych – tak dorosłych, jak i małoletnich.

Mając powyższe na względzie, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na art. 46 ust. 5 dyrektywy 2013/32/UE, który uznaję za dowód, że prawodawca europejski ma świadomość takiego stanu rzeczy, dlatego też zobowiązał państwa członkowskie, aby te zezwoliły cudzoziemcom poszukującym ochrony międzynarodowej na pozostanie na ich terytorium: ***do upływu terminu, w jakim mogą oni skorzystać z prawa do skutecznego środka zaskarżenia*** [dop. art. 43 ust. 1 dyrektywy dookreśla, że mowa o sądowym środku zaskarżenia], ***a jeśli z tego prawa skorzystano w przewidzianym terminie, do czasu rozpatrzenia środka zaskarżenia.***

Zgodnie z dyrektywą 2013/32/UE, wyjątki od – wyrażonej w ww. przepisie – zasady suspensywności sądowego środka zaskarżenia można wprawdzie wprowadzić w stosunku do decyzji kończących postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej, które było prowadzone w trybie granicznym (art. 43), niemniej jedynie przy spełnieniu dodatkowych warunków określonych w art. 46 ust. 6 i 7 ww. dyrektywy.

Pierwszy z ww. przepisów (art. 46 ust. 6 dyrektywy 2013/32/UE) wymaga, aby w prawie zagwarantowano możliwość wstrzymania wykonania przez sąd decyzji organu I instancji, która powoduje: [...] *odebranie wnioskodawcy prawa do pozostawania w państwie członkowskim.* Jak wskazuje ten przepis, w takim wypadku to: [...] ***sąd*** [dop. a nie żaden inny organ] ***uprawniony jest do rozstrzygnięcia, czy wnioskodawca może pozostać na terytorium państwa członkowskiego.***

W myśl z kolei art. 46 ust. 7 dyrektywy 2013/32/UE, ustanowienie tego rodzaju mechanizmu, jest jednak możliwe jedynie przy zapewnieniu, że: ***a) wnioskodawca ma niezbędne tłumaczenie, pomoc prawną i co najmniej tydzień, aby przygotować wniosek*** [dop. o wstrzymanie wykonania decyzji] ***i przedłożyć sądowi argumenty za przyznaniem mu prawa do pozostania na terytorium do czasu rozpatrzenia środka zaskarżenia.***

W przypadku, gdy spełnienie tego warunku nie zostało odpowiednio zapewnione w prawie wewnętrznym państw członkowskich, zastosowanie ma art. 46 ust. 5 dyrektywy 2013/32/UE. Oznacza to tym samym, że ustawodawca krajowy ma wówczas obowiązek przyznać prawo do pozostania w państwie członkowskim (do czasu rozpatrzenia przez sąd środka zaskarżenia od decyzji o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej),

także tym cudzoziemcom, których wnioski uchodźcze zostały skierowane do rozpatrzenia w trybie granicznym.

Powyższe standardy europejskie stanowią oczywisty wzorzec kontroli uregulowań przedstawionych w projekcie ustawy nowelizującej, a wprowadzających nowy model kontroli decyzji uchodźczych wydawanych w I instancji przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Po wnikliwej analizie projektowanych rozwiązań pod kątem ich zgodności z art. 46 ust. 5-8 dyrektywy 2013/32/UE, zmuszony jestem wyrazić opinię, że propozycje legislacyjne projektodawcy naruszają ww. przepisy dyrektywy, a tym samym – prawo cudzoziemców (a biorąc pod uwagę specyfikę migracyjną Polski – głównie rodzin z dziećmi), do sądu.

Projektodawca przewiduje, że od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, kończących postępowanie uchodźcze prowadzone w trybie granicznym, nie będzie przysługiwało odwołanie. Od decyzji tych, jako ostatecznych w administracyjnym toku instancji, przysługiwałoby natomiast prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego (projektowany art. 39b ust. 4 pkt 4 u.u.c.o.).

Oznacza to zatem, że projektodawca – w odniesieniu do spraw rozpatrywanych w trybie granicznym – uznaje właściwy sąd administracyjny za sąd w rozumieniu art. 46 ust. 1 dyrektywy 2013/32/UE, a skargę do tego sądu za skuteczny środek zaskarżenia w rozumieniu ww. przepisu. Jeżeli tak, bardzo poważne wątpliwości budzi decyzja, aby uchylić obecny art. 331 ustawy o cudzoziemcach<sup>5</sup>, który stanowi dziś: ***W przypadku, gdy cudzoziemiec złożył skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego na decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu*** [dop. taki charakter, zgodnie z projektem ustawy nowelizującej, mają mieć także decyzje kończące postępowanie uchodźcze] ***wraz z wnioskiem o wstrzymanie jej wykonania, termin dobrowolnego powrotu lub termin przymusowego wykonania tej decyzji z mocy prawa przedłuża się do dnia wydania przez wojewódzki sąd administracyjny postanowienia w sprawie tego wniosku.***

Tym samym, wydaje się, że powyższy przepis – przy pozostawieniu go w obrocie prawnym – można byłoby uznać za formę wdrożenia do krajowego porządku prawnego art. 46 ust. 8 dyrektywy 2013/32/UE, który wskazuje: ***Państwa członkowskie zezwalają***

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2018 r. poz. 2094 z późn. zm. – dalej: ustawa o cudzoziemcach / u.c.).

***wnioskodawcy na pozostawanie na terytorium do czasu zakończenia postępowania, o którym mowa w ust. 6 i 7 [dop. tj. do rozpatrzenia przez sąd wniosku o wstrzymanie wykonania decyzji kończącej postępowanie uchodźcze, które prowadzone było w trybie granicznym], mającego na celu rozstrzygnięcie, czy wnioskodawca może pozostawać na terytorium.***

Usunięcie z polskiego porządku prawnego art. 331 u.c. powodowałoby, iż rodziny, których wnioski uchodźcze Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców rozpatrzył w trybie granicznym, od dnia doręczenia im decyzji tego organu (ostatecznej w administracyjnym toku instancji) nie byłyby już w żaden sposób chronione przed wydaleniem, co – w moim przekonaniu – jest nie do pogodzenia z art. 46 ust. 8 dyrektywy 2013/32/UE. Co prawda, wykonanie takiej decyzji mogłoby zostać wstrzymane przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców (projektowany art. 39b ust. 4 pkt 5 i 6 u.u.c.o.), jak również przez sąd administracyjny (art. 61 § 3 p.p.s.a.<sup>6</sup>), niemniej do czasu wydania takiego postanowienia dana rodzina nie korzystałaby z ochrony prawnej przed wydaleniem, a organy Straży Granicznej mogłyby – formalnie legalnie – wykonać decyzję powrotową przed wydaniem stosownego postanowienia wstrzymującego jej wykonanie, czy to przez ww. organ, czy to przez sąd.

Mając powyższe na uwadze, uważam, że w celu dokonania pełnej i prawidłowej transpozycji art. 46 ust. 7 i 8 dyrektywy 2013/32/UE do polskiego prawa wewnętrznego oraz zapewnienia należytej ochrony prawnej cudzoziemcom, których wnioski uchodźcze będą rozpatrywane w trybie granicznym, należałoby:

- wprowadzić zasadę, zgodnie z którą wykonanie decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców kończącej postępowanie o udzielenie ochrony międzynarodowej, prowadzone w ww. trybie, ulega – z mocy prawa – wstrzymaniu do dnia upływu terminu na wniesienie przez cudzoziemców skargi na tę decyzję wraz z wnioskiem o wstrzymanie jej wykonania (wdrożenie art. 46 ust. 8 dyrektywy 2013/32/UE),
- pozostawić w obrocie prawnym art. 331 u.c., dookreślając w przepisach ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony, że przepis ten znajduje zastosowanie także do decyzji o zobowiązaniu do powrotu wydawanych w decyzjach kończących postępowanie uchodźcze, prowadzone w trybie granicznym (wdrożenie art. 46 ust. 8 dyrektywy 2013/32/UE),

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2018 r. poz. 1302 z późn. zm. – dalej: p.p.s.a.).

- wprowadzić do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony, niezależny, odrębny od prawa pomocy (art. 243-262 p.p.s.a.) system nieodpłatnej pomocy prawnej dla cudzoziemców, których wnioski uchodźcze rozpatrzono w trybie granicznym (wdrożenie art. 20 ust. 1 i art. 46 ust. 7 dyrektywy 2013/32/UE).

Stoję na stanowisku, że niedokonanie przez projektodawcę – wskazanych powyżej – zmian w obrębie wprowadzanego, nowego, granicznego trybu rozpatrywania wniosków o udzielenie cudzoziemcom ochrony międzynarodowej, faktycznie pozbawiałoby ich (w tym – liczne rodziny z dziećmi, dominujące na polskiej granicy wschodniej) prawa do sądu, czyniąc je jedynie iluzorycznym. Podkreślenia wymaga z kolei, że prawo to – swoisty gwarant ochrony innych praw i wolności – znajduje swoje umocowanie nie tylko na poziomie europejskim, ale także wprost w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Problem zagwarantowania cudzoziemcom należnego im prawa do rozpatrzenia ich sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd nie ogranicza się jednak, niestety, do spraw uchodźczych, które kierowane będą do rozpatrzenia w trybie granicznym.

Wydaje się bowiem, że projektodawca uznał (nie wyrażając tego jednak wprost w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej) odwołanie od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, kończącej w I instancji postępowanie uchodźcze prowadzone w innym trybie niż graniczny, za skuteczny środek zaskarżenia w rozumieniu art. 46 ust. 1 dyrektywy 2013/32/UE, a obecny organ odwoławczy, Radę do Spraw Uchodźców – za sąd w rozumieniu tego przepisu. Tylko w ten sposób można bowiem wytłumaczyć, dlaczego w projekcie ustawy brak regulacji, które wdrażałyby do krajowego porządku prawnego art. 46 ust. 5 ww. dyrektywy w zakresie prawa cudzoziemców do pozostania na terytorium RP do czasu rozpoznania przez sąd administracyjny ich skargi na decyzję kończącą postępowanie uchodźcze i wydaną przez Radę do Spraw Uchodźców.

Należy wyjaśnić, że prawo to, określone w art. 46 ust. 5 dyrektywy 2013/32/UE, jest w chwili obecnej zapewnione dzięki sekwencji czasowej postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej (wszczynane najczęściej jako pierwsze) i postępowania w przedmiocie zobowiązania cudzoziemców do powrotu (wszczynane po zakończeniu postępowania uchodźczego) oraz dzięki art. 331 u.c.

Mechanizm ten działa obecnie w ten sposób, że rodziny, którym wydano decyzję o odmowie nadania statusu uchodźcy oraz o odmowie udzielenia ochrony uzupełniającej i które zaskarżyły tę decyzję do sądu, mogą pozostać w Polsce do czasu rozpoznania ich

skargi w związku z faktem, że najczęściej – równolegle do postępowania sądowego – prowadzone jest w ich sprawie postępowanie powrotowe, w którym albo nie wydano jeszcze decyzji albo też wstrzymane jest jej wykonanie (np. ze względu na trwające postępowanie odwoławcze albo też z uwagi na art. 331 u.c.).

Stan ten uległby jednak diametralnej zmianie po wdrożeniu – skądinąd słusznej – propozycji projektodawcy, by w decyzjach kończących postępowanie uchodźcze orzekać także o udzieleniu / odmowie udzielenia cudzoziemcom zgody na pobyt ze względów humanitarnych albo zgody na pobyt tolerowany oraz w przedmiocie zobowiązaniu ich do powrotu.

Tego rodzaju zmiana, przy jednoczesnym braku w przepisach ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony zasady, zgodnie z którą wniesienie do sądu administracyjnego skargi na decyzję kończącą postępowanie uchodźcze automatycznie wstrzymywałoby jej wykonanie, byłaby – w mojej ocenie – nie do pogodzenia z art. 46 ust. 5 dyrektywy 2013/32/UE. Stoję bowiem na stanowisku, że Rada do Spraw Uchodźców nie może być uznana za sąd w rozumieniu przepisów ww. aktu oraz w rozumieniu art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że tożsame stanowisko odnośnie tej kwestii prezentowała, na wcześniejszym etapie prac nad projektem ustawy, sama Rada<sup>7</sup>, wskazując m.in. na fakt, że jej członkami nie są sędziowie, sam zaś ten organ nie posiada – charakteryzujących sądy – przymiotów niezależności ekonomicznej, organizacyjnej i personalnej.

Mając powyższe na uwadze, uważam, że w celu dokonania pełnej i prawidłowej transpozycji art. 46 ust. 5 dyrektywy 2013/32/UE do polskiego prawa wewnętrznego oraz zapewnienia należytej ochrony prawnej cudzoziemcom (w tym – rodzinom z dziećmi), których wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej będą rozpatrywane w innym trybie niż tryb graniczny, należałoby wprowadzić zasadę, zgodnie z którą wykonanie decyzji Rady do Spraw Uchodźców, kończącej postępowanie uchodźcze, ulega – z mocy prawa – wstrzymaniu do dnia upływu terminu na zaskarżenie tej decyzji, a w przypadku wniesienia skargi na tę decyzję do sądu administracyjnego – do czasu rozpoznania tej skargi przez sąd.

---

<sup>7</sup> Pismo z dnia 13 lutego 2017 r. (Sygn. BRZP.VR.4420.4.1.2017.IBŁ).

## **II. Ograniczenie (zawężenie) zakazu umieszczania w strzeżonych ośrodkach Straży Granicznej cudzoziemców (w tym rodzin z dziećmi), którzy mogą być ofiarami przemocy**

Projektodawca powrócił w aktualnej wersji projektu ustawy do propozycji zmiany art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o., który stanowi obecnie: *Wnioskodawcy lub osoby, w imieniu której wnioskodawca występuje, nie umieszcza się w strzeżonym ośrodku ani nie stosuje się wobec nich aresztu dla cudzoziemców, gdy: [...] 2) ich stan psychofizyczny może uzasadniać domniemanie, że byli poddani przemocy.*

Propozycja projektodawcy zakłada (nowe brzmienie ww. przepisu), że detencja administracyjna cudzoziemców (w tym rodzin z dziećmi) dla potrzeb – prowadzonego wobec nich – postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej miałyby stać się niedopuszczalna jedynie w tym przypadku, kiedy ich stan psychofizyczny wskazywałby na doznane w przeszłości tortury lub inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie.

W moim przekonaniu, wdrożenie zaproponowanej przez projektodawcę zmiany w obrębie art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o. doprowadziłoby do znacznego i nieuzasadnionego zwiększenia liczby cudzoziemców umieszczanych w strzeżonych ośrodkach. Byłyby to przy tym osoby (zarówno dorośli, jak i dzieci), które szczególnie potrzebują wsparcia i pomocy – ofiary różnych form przemocy, których jednak (być może wadliwie) nie uznano za odpowiadające pojęciu tortur, czy też innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.

Chciałbym zwrócić w tym kontekście uwagę na fakt, że termin „przemoc”, którym posługuje się obecnie art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o. jest znacznie szerszy od wyrażenia „tortury lub inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie”, które to sformułowania jedynie opisują / kwalifikują określone formy przemocy, stany faktyczne.

Pamiętając o tym, obawiam się, że funkcjonariusze Straży Granicznej przyjmujący wnioski cudzoziemców o udzielenie ochrony międzynarodowej w wielu przypadkach nie będą w stanie – jedynie na podstawie pierwszych oświadczeń (lub przy ich zdawkowości, co często ma miejsce m.in. w przypadku osób cierpiących na zespół stresu pourazowego – PTSD) i zaledwie 48-godzinnej obserwacji danej rodziny – prawidłowo zweryfikować, czy cudzoziemcy doświadczyli takiej przemocy, którą można byłoby uznać za tortury lub inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie.



Nie zmienia tego również fakt, że wystąpienie ww. okoliczności byłoby następnie badane przez sąd karny, rozpatrujący wniosek organu Straży Granicznej o umieszczenie cudzoziemców w strzeżonym ośrodku. Pamiętać bowiem trzeba, że także ta ocena, mogłaby być, niestety, obarczona licznymi wadami.

Tego rodzaju ustalenia (czy daną formę represji, wykorzystania itp. można uznać za tortury lub też okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie) są niezwykle trudne i niejednokrotnie wymagają przeprowadzenia wielomiesięcznego, czy wręcz kilkuletniego postępowania prowadzonego przez wyspecjalizowane organy, Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców i Radę do Spraw Uchodźców. Częstokroć jednak nawet te organy popełniają w tym zakresie istotne błędy, co dostrzegają i wytykają im następnie sądy administracyjne.

Biorąc to pod uwagę, wyrażam obawę, że sądy karne, dla których sprawy detencji cudzoziemców są w istocie sprawami wypadkowymi, mogą nie być w stanie prawidłowo ocenić (zwłaszcza orzekając w ciągu pierwszych 72 godzin pobytu dzieci i ich rodziców na terytorium RP), czy zachodzi podejrzenie, że są oni ofiarami tortur lub innego, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.

Przepis art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o. można – w jego obecnym brzmieniu – uznać za najsilniejszą gwarancję tego, że dzieci najsłabsze i najbardziej skrzywdzone (ofiary przemocy) nie doświadczą w naszym kraju nieuzasadnionego i wtórnie traumatyzującego je pozbawienia wolności. W moim przekonaniu, po zmianie brzmienia tego przepisu, zgodnie z propozycją projektodawcy, art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o. nie chroniłby praw małoletnich cudzoziemców w takim samym stopniu, jak czyni to obecnie.

Doceniając wysiłek i starania Straży Granicznej, jej funkcjonariuszy i pracowników, dzięki którym strzeżone ośrodki dla cudzoziemców stały się na przestrzeni ostatnich lat o wiele bardziej przyjazne dzieciom, niż miało to miejsce jeszcze w poprzedniej dekadzie XXI wieku, przypominam, że pozostają one miejscami pozbawienia wolności, w których małoletni mogą spędzić wiele miesięcy w oczekiwaniu na ostateczną decyzję odnośnie prawa do pozostania w naszym kraju / konieczności opuszczenia terytorium RP.

Poprawa infrastruktury placówek detencyjnych i nawet najlepsze starania personelu ośrodków nigdy nie zastąpią dzieciom wolności, nieskrępowanego kontaktu z rówieśnikami i codziennego uczęszczania do szkoły. Z kolei towarzyszące pobytowi dziecka w placówce detencyjnej ciągle poczucie niepewności jutra i stała obawa przed deportacją (a te emocje

najczęściej pojawiają się w listach kierowanych do Rzecznika przez dzieci umieszczone wraz z rodzicami w strzeżonych ośrodkach) bez wątpienia najsilniej i najboleśniej dotyczą właśnie małoletnich, którzy doznali w przeszłości przemocy.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie odstąpienia od proponowanej w projekcie ustawy nowelizującej zmiany art. 88a ust. 3 pkt 2 u.u.c.o., wyrażając opinię, że jej wprowadzenie najprawdopodobniej prowadziłyby do nieuzasadnionego, jednocześnie niehumanitarnego pozbawiania wolności np. ofiar przemocy domowej, czy przemocy motywowanej kulturowo, w tym choćby samotnych matek oraz ich dzieci, przybywających do Polski dość licznie z północnokaukaskich republik Federacji Rosyjskiej.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione powyżej uwagi, zostaną wzięte pod uwagę w toku dalszych prac legislacyjnych. Mając zaś na uwadze troskę o zagwarantowanie w nowym prawie jak najwyższego standardu ochrony praw małoletnich cudzoziemców przybywających do i przebywających już w naszym kraju, deklaruję swoją gotowość do wsparcia i udziału we wszelkich dalszych pracach, mających na celu wypracowanie najlepszych rozwiązań w tym obszarze.